

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa A. W. przeciwko Powiatowi (...) Wschodniemu Starostwu Powiatowemu w Ł. o zapłatę, sygn. akt III C 5/17: 1) oddalił powództwo, 2) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 26 sierpnia 2016 r. na drodze powiatowej nr (...) w miejscowości K., na wysokości posesji przy ul. (...) doszło do zderzenia pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) prowadzonym przez A. W. z sarną. Powyższe zdarzenie zostało zgłoszone zarządcy drogi w dniu 30 sierpnia 2016 r. Las położony przy drodze powiatowej nr (...) jest położony między dwoma obszarami zabudowanymi: K. i B.. Zarządcą drogi powiatowej nr (...) jest Powiat (...) Wschodni, a powyższą drogą zostało przekazane na podstawie porozumienia Wójtowi Gminy N.. W projekcie organizacji ruchu dla drogi powiatowej nr (...), zatwierdzonym przez Policję, nie przewidziano na całej długości drogi ustawienia znaku A-18b. Późniejsze kontrole prawidłowości oznakowania nie wykazały, aby zaistniała potrzeba jego uzupełnienia o znak A-18b. Nadleśnictwo B. nie dysponuje informacjami na temat szlaku migracji zwierzyny. Od 2006 r. nie stwierdzono wzmożonej aktywności przemieszczania się zwierząt w miejscu gdzie doszło do zderzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie jako bezzasadne. Podstawą materialno - prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia jest przepis art. 417 k.c. w związku z przepisem art. 822 § 1 k.c. Niewątpliwym w świetle poczynionych ustaleń pozostaje fakt, iż droga na której doszło do zdarzenia pozostaje pod zarządem pozwanego, która to okoliczność nie była przez Powiat (...) Wschodni w toku postępowania kwestionowana. W dacie zdarzenia pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez (...) S.A. V. (...) w W.. Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności według art. 417 § 1 k.c. objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 417 k.c. konieczne jest zatem spełnienie następujących przesłanek: 1) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władz publicznej, 2) szkody, 3) związku przyczynowego między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą. Ciężar wykazania wynikających z art. 417 k.c. przesłanek odpowiedzialności deliktowej Powiatu (...) Wschodniego, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego spoczywał na powódce, która przyczynę odpowiedzialności upatrywała w bezprawnym zaniechaniu ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b „zwierzęta dzikie”. Według Sądu Rejonowego zbadać w pierwszej kolejności należało zatem, czy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym do którego doszło w dniu 26 sierpnia 2016 r. a zaniechaniem ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b zachodzi adekwatny związek przyczynowy. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten wyraża zasadę przyczynowości, ograniczonej do przypadków normalnego związku przyczynowego (normalne następstwa). Przepis art. 361 § 1 k.c. ujmuje związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała istnienia normalnego, a co więcej adekwatnego związku przyczynowego między ewentualnym zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Przede wszystkim należy wskazać, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagłego wtargnięcia zwierzęcia na drogę. Jak wynika z poczynionych ustaleń, sarna wtargnęła na jezdnię nagle, a do zderzenia doszło mimo niewielkiej prędkości pojazdu powódki, wskazanej przez nią samą na około 40 km/h. Tak opisane przez samą okoliczności wskazują, że do wypadku doszłoby nawet gdyby na przedmiotowym odcinku drogi zostałyby uprzednio umieszczone znaki ostrzegawcze o dzikich zwierzętach, albowiem nie sposób wskazać jak mogłoby zmienić się zachowanie powódki wobec dostrzeżenia przedmiotowego znaku. Kierowany przez nią pojazd poruszał się z prędkością poniżej administracyjnie dopuszczalnej wartości, a sama powódka obserwowała drogę i jej otoczenie na tyle uważnie, że zdołała dostrzec pojawiającą się nagle sarnę i podjąć reakcję obronną. Samo ustawienie znaku A-18b w ocenie Sądu nie wpłynęłoby zatem znacząco na zmianę w zachowaniu powódki jako kierowcy. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że brak jest normalnego a tym bardziej adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

brakiem umieszczenia znaku drogowego „uwaga dzikie zwierzęta” a przedmiotowym zdarzeniem, a wypadek miał charakter losowy i niezależny od ewentualnego działania bądź zaniechania po stronie pozwanego. Nie można bowiem racjonalnie twierdzić, iż gdyby na drodze był umieszczony znak drogowy „uwaga dzikie zwierzęta” powódka jeszcze bardziej zredukowałaby i tak niską prędkość kierowanego przez siebie pojazdu i tym samym uniknęła zderzenia z sarną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że odpowiedzialność w zakresie utrzymania dróg nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej. Zarządca dróg nie może ponosić odpowiedzialności ilekroć tylko dojdzie do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia. Taka odpowiedzialność ograniczona jest tylko do takich zdarzeń, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem bądź zaniechaniem zarządcy dróg. W tym przypadku nawet gdyby znak drogowy A-18b „zwierzęta dzikie” został na tym odcinku drogi ustawiony, to i tak nie wykluczało to nagłego wtargnięcia na jezdnię dzikiego zwierzęcia. Twierdzenie to jest tym bardziej słuszne, że znak A-18b nie stanowi nakazu ograniczenia prędkości, a jedynie nakazuje zachować szczególną uwagę na konkretnym odcinku drogi. W analizowanej sprawie wypadek był efektem przypadkowego zbiegu okoliczności, za które Powiat (...) Wschodni nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu Rejonowego, że w rozpoznawanym przypadku nie została również wykazana przesłanka bezprawności zaniechania ustawienia znaku drogowego A-18b „dzikie zwierzęta”, którego miałby dopuścić się zarządca drogi powiatowej nr (...). Kluczowym pozostaje ustalenie, czy w okresie poprzedzającym analizowane zdarzenie istniała obiektywna potrzeba, w świetle obowiązujących przepisów prawa, oznaczenia drogi powiatowej w miejscowości K. znakiem A-18b.

Dla ustalenia tej okoliczności Sąd Rejonowy wskazał, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest utrzymanie oraz m.in. urządzeń zabezpieczających ruch (art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych). Przez szeroko rozumiane utrzymanie drogi należy natomiast rozumieć wykonywanie czynności zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych (por. § 2 i 11 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem - Dz.U. Nr 177, poz. 1729). Zasady te określa szczegółowo Rozporządzenie z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393) oraz Rozporządzenie z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181). Stosownie do treści punktu 2 załącznika nr 1 do Rozporządzenia z dnia 31 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie utrzymuje się stałe niebezpieczeństwo, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo, zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A – 18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do ww. Rozporządzenia, w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. W konsekwencji powyższego, ustawienie znaku A – 18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Nie ulega zatem wątpliwości, że od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Naruszenie tego obowiązku, jeśli w jego konsekwencji dojdzie do szkody, może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka nie zadośćuczyniła obowiązkowi udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę drogi (art. 6 k.c.), przy czym pozwany w sposób wyczerpujący wykazał iż

konieczność ustawienia przedmiotowego znaku w dacie zdarzenia nie istniała. Z załączonych dokumentów wynikało jasno, że kwestia ta była brana pod uwagę przy tworzeniu planu organizacji oznakowania drogi powiatowej nr (...), a także regularnie weryfikowana w trakcie kontroli oznakowania drogi. Jednocześnie brak jest dowodów na to, aby miejsce w którym doszło do zdarzenia stanowiło element szlaku migracji zwierzyny dzikiej co najmniej w okresie ostatniej dekady, co w konsekwencji wskazuje na brak podstaw do ustawienia znaku A-18b. Skoro zaś w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Powiatu (...) Wschodniego za skutki zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2016 r., stwierdzić należy, że ani pozwany, ani ubezpieczyciel zawiadomiony w trybie art. 84 k.p.c. nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Z opisanych względów Sąd Rejonowy powyższe powództwo oddalił w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powódkę jako przegrywającą sprawę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 1.800 złotych (plus 17 zł opłaty od pełnomocnictwa) (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Powyższy wyrok zaskarżyła strona powodowa całości, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- art. 361 § 1 k.c. poprzez błędne niezastosowanie w sytuacji kiedy w okolicznościach tej sprawy istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą wyrządzoną w mieniu powódki,

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego niekwestionowanego przez pozwanego, z którego wynika, że powódka prowadząc prawidłowo pojazd uczestniczyła w zdarzeniu drogowym, w wyniku którego jej pojazd uległ uszkodzeniu, wycenionemu na kwotę 5 406,73 zł, zaś wypadek miał miejsce na drodze powiatowej dla której nie została zatwierdzona organizacja ruchu,

- art. 20 pkt 4 i 10 ustawy z dnia 21 marca 1981 roku o drogach publicznych poprzez błędne przyjęcie, iż zarządca drogi nie miał obowiązku zapewnienia użytkownikom drogi bezpieczeństwa na drodze m.in. poprzez właściwe jej oznakowanie bądź wyłączenie drogi z użytkowania, w sytuacji gdy zarządca drogi nienależycie sprawował zarząd drogą powiatową

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie niezasadnego przyjęcia braku odpowiedzialności zarządcy drogi powiatowej za powstałe na tej drodze szkody wynikające z migracji dzikiej zwierzyny.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji i uwzględnienia powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Na wypadek nie podzielenia przez Sąd Okręgowy wywodów apelacji, na zasadzie art. 102 k.p.c. skarżąca wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania za I i II instancję w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie kosztów postępowania.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie

przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie dokonał sprzecznych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom skarżącego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Okręgowego, w istocie stanowią – mimo przeciwnych zastrzeżeń ze strony skarżącej - jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego uzasadniającego przyznanie stronie powodowej odszkodowania. Skarżący w podniesionych zarzutach nawet nie wskazał w jaki sposób Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 361 § 1 k.p.c., art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 20 pkt 4 i 10 ustawy z dnia 21 marca 1981 roku o drogach publicznych koncentrują się na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej, że powódka nie udowodniła okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę drogi. Zdaniem skarżącej zaniechanie pozwanej polegało na braku właściwego oznakowania tj. braku ustawienia znaku A -18 b ostrzegającego przed dziką zwierzyną, co rodzi odpowiedzialność pozwanego za zaistniałą szkodę.

Rację ma Sąd Rejonowy, że powódka nie wykazała istnienia adekwatnego związku przyczynowego między ewentualnym zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Sarna wtargnęła na drogę nagle, a do zdarzenia doszło mimo niewielkiej prędkości pojazdu powódki, wskazanej przez nią samą na około 40 km/h. W takiej sytuacji doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania nakazują uznać, iż do wypadku doszłoby nawet gdyby na przedmiotowym odcinku drogi zostałby uprzednio umieszczony znak ostrzegający o dzikich zwierzętach. Kierowany przez nią pojazd poruszał się z prędkością poniżej administracyjnie dopuszczalnej wartości, a sama powódka obserwowała drogę i jej

otoczenie na tyle uważnie, że zdołała dostrzec pojawiającą się nagle sarnę i podjąć reakcję obronną. Słusznie ocenił Sąd Rejonowy, że samo postawienie znaku A - 18 b nie wpłynęło by znacząco na zmianę w zachowaniu powódki jako kierowcy. Wypadek miał charakter losowy i niezależny od ewentualnego działania bądź zaniechania po stronie pozwanego.

Rację ma skarżący, że zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciąży na zarządcy drogi i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia, wywołujące szkody, może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie. Obowiązki zarządcy drogi dotyczą m.in. zamieszczenia na drogach (pasach drogowych) znaków drogowych, informujących o miejscu występowania dzikich zwierząt. Zatem w przypadku zaniechania należytego wypełnienia obowiązków w postaci nieumieszczenia na drodze znaku ostrzegawczego o dzikiej zwierzynie, powyższe obciąża zarządcę drogi. Zgodnie bowiem z treścią art. 20 pkt. 4 i 10 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; Na mocy załącznika nr 1 „Szczegółowe warunki techniczne dla znaków drogowych pionowych i warunki ich umieszczania na drogach” do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, znaki ostrzegawcze, a do takich znaków należy znak A-18b, stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność, ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwa. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale także tam, gdzie występuje ono okresowo, np. w miejscach pojawiania się zwierząt. Według pkt. 2.2.20 załącznika ww rozporządzenia „znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Analizując potrzebę zastosowania znaku należy przewidywać, jakie miejsca mogą być niebezpieczne. Należy przy tym uwzględnić charakter drogi i jej położenie.

W wyroku z 19 kwietnia 1974 r. w sprawie II CR 157/74 Sąd Najwyższy wskazał, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za powstałą na drodze ruchu publicznego szkodę, w wyniku zderzenia się zwierzęcia, żyjącego w stanie wolnym, z mechanicznym środkiem komunikacji, gdy do zderzenia doszło poza obszarem, którego charakter uzasadniałby ustawienie ostrzegającego znaku drogowego. A zatem taką odpowiedzialność Skarb Państwa będzie ponosił, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został w wyniku zaniechania ustawiony. Zdaniem Sądu Okręgowego za skutki wypadków komunikacyjnych z udziałem dzikich zwierząt odpowiada właściciel drogi, ale tylko wtedy, gdy nienależycie oznakuje zagrożony odcinek. W wyroku z 26 czerwca 2008 r. w sprawie I ACa 272/08 Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał, iż pomiędzy brakiem znaku A-18b „uwaga dzikie zwierzęta” a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. Ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zobowiązanego zarządcę spoczywa, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 kc, na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania, bowiem w razie wystąpienia szkody musi wykazać wystąpienie łącznie następujących przesłanek: zaistnienie szkody, szkoda musi być spowodowana działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy musi istnieć związek przyczynowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy mieć na uwadze, że w rejonie kolizji nie było dotychczas zdarzeń z udziałem dziko żyjących zwierząt. Z informacji Komendy Powiatowej Policji powiatu (...) wschodniego wynika, że od 2000r. do 2016r. miała miejsce tylko jedna kolizja w 2010r. z udziałem zwierzyny leśnej (k. 133). Natomiast Nadleśnictwo B. nie dysponowało informacjami na temat szlaku migracji zwierzyny. Od 2006 roku nie stwierdzono wzmożonej aktywności przemieszczania się zwierząt w miejscu gdzie doszło do zdarzenia (k.105). W projekcie organizacji ruchu

dla drogi powiatowej nr (...), nie przewidziano na całej długości drogi ustawienia znaku A – 18 b. Zaprezentowane przez powoda wystąpienie pokontrolne Wojewody (...) z dnia 7 lipca 2011r nie świadczy o tym, że droga na której doszło do kolizji ze zwierzyną leśną nie miała zatwierdzonego prawidłowo projektu organizacji ruchu. Ponadto późniejsze kontrole prawidłowości oznakowania drogi przeprowadzone w 2013 - 2016r. również nie wykazały, aby zaistniała potrzeba uzupełnienia oznakowania drogi o znak A – 18 b. Okoliczności przeciwnych powódka nie udowodniła. Brak jest również okoliczności potwierdzających, że w tym rejonie dziko żyjące zwierzęta przekraczają często drogę, np. do wodopoju. Brak znaku ostrzegawczego: uwaga na „zwierzęta” A – 18 b, ostrzegających kierujących pojazdami o możliwości napotkania na drodze zwierząt, był zatem zgodny z obowiązującymi przepisami w tym z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. W takich okolicznościach niezasadny jest zarzut strony apelującej, kwestionujący stwierdzenie braku odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c. w opisanym powyżej zakresie.

Wniesiona apelacja skutkowałą natomiast zmianą orzeczenia w zakresie kosztów postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie powódki pełnymi kosztami na rzecz pozwanego nie byłoby sprawiedliwe. Art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku rozliczania kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstąpienie od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega ocenie sądu orzekającego w jednostkowym przypadku, także na tle całokształtu rozpoznanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r II CZ 70/12 (publ. L.).

W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. W przedmiotowej sprawie powódka występując z apelacją była przekonana co do zasadności swojego roszczenia. Powódka dochodziła odszkodowania w związku z wypadkiem. Była subiektywnie przekonana o zasadności swoich roszczeń, które mogły zostać zweryfikowane dopiero przez Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonania oceny ich zasadności. Działania powódki nie zmierzały do przedłużenia toku postępowania w sprawie. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że obciążanie jej na rzecz pozwanego kosztami postępowania byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.

Dlatego w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zmiany pkt. 2 zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że nie obciążył powódki kosztami procesu.